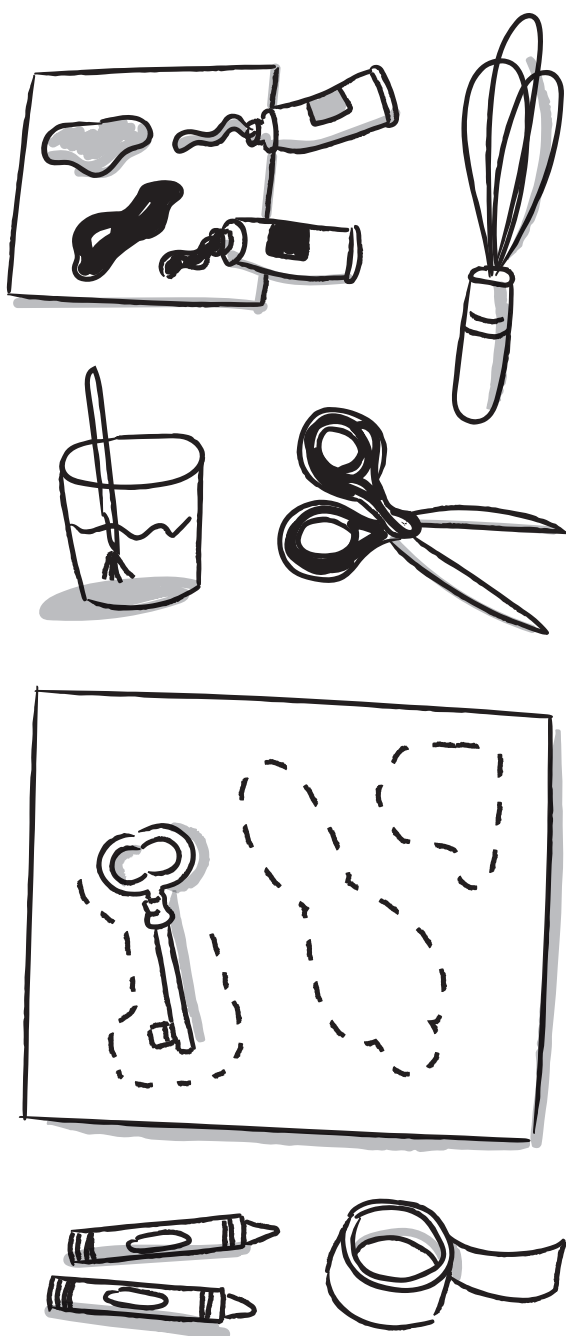


ZABIERZ FIGLE NA FERIE



WITAJCIE FIGLARZE I FIGLARKI!

Zbliżają się ferie! Pora na nowy zestaw zabaw i zadań, które wypełnią Wam kreatywnie czas w domu i podczas zimowych spacerów. O tej porze roku myślimy o kontrastach: mroźnej pogodzie i ciepłe naszych domów, mroku długich nocy i rozpraszających go światłach. Niezależnie, czy mroźna pogoda jeszcze do nas wróci i będzie można harcować na śniegu, zima daje okazję, żeby podsunąć dziecku wiele ciekawych zjawisk występujących w przyrodzie. Poniżej czeka na Was kilka pomysłów, jak wykorzystać zimową porę i świetnie się bawić w domu i na dworze.

Przygotujcie się więc na dawkę zimowych inspiracji do zabaw z maluchami - choć mam nadzieję, że świetnie będą się bawić także starsi!

Katarzyna Iwanio-Kozak
prowadząca Fige-Migle

MALOWANIE LODU

Zima w naszym kraju jest odrobinę nieobliczalna, ale jeśli uda się Wam pobawić w zimowej scenerii i przy prawdziwym mrozie, może zainspirujecie się prostą zabawą z malowaniem lodu. Można zrobić także wersję domową. Wykorzystywane podłoże malarskie, czyli lód będzie się zachowywać inaczej w obu sytuacjach, więc polecam doświadczyć obu wersji zabawy. Zabawa ma na celu umożliwienie dziecku swobodnego poznawania substancji jaką jest lód. Można się nim bawić w każdym wieku, a doświadczanie zimna, kruchości, przezroczystości rozwija ciekawość i stymuluje do zdobywania wiedzy o otaczającym nas świecie.

DO TEJ ZABAWY POTRZEBUJECIE:

- lodu – znalezionej na spacerze lub przygotowanego w zamrażalniku
- pędzli i pipet – w zależności od wybranej farby
- akwareli / barwników spożywczych rozpuszczonych w wodzie
- kubeczków / pojemników na wodę lub barwników
- opcjonalnie: figurek zwierząt / ludzików / samochodzików / elementów naturalnych jak szyszki, kamyczki, patyki
- opcjonalnie: źródła światła np. latarek, lampek choinkowych na baterie
- opcjonalnie: dużego plastikowego pojemnika

WYKONANIE:

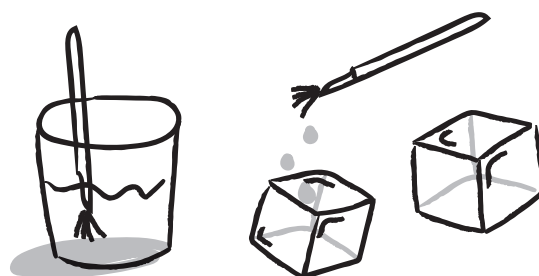
Wybierzcie się na zimowy spacer i spróbujcie znaleźć kawałki lodu, które można oderwać od powierzchni. Mogą to być odpryski z zamrożonej kałuży, sople lub bryłki powstałe w miejscu, gdzie ściekała i zamarzała woda. Zgromadźcie je w jednym miejscu (można powtykać je pionowo w śnieg) i przygotujcie stanowisko malarskie. W zależności od wybranych materiałów spróbujcie malować lód pędzlem zanurzonym w akwareli (uwaga! ta technika wymaga dużo wody) lub przygotować rozrobiony w wodzie barwnik spożywczy i malować tafle pędzlami, pipetkami, czy polewać wprost z kubeczków. Malowanie po lodzie w mroźny dzień daje okazję do obserwacji, jak kolor jest utrwalany przez łączenie wody z farb z bryłką. Każde pociągnięcie pędzla lub kropla z pipety daje nowe ekscytujące efekty.

Przejrzysty lód jest idealny do podświetlania, np. latarką, a taki pomalowany zmieni się w magiczny mikroświat! Jeśli dodamy do zabawy inne elementy jak figurki czy autka, zabawa się rozkręca.

WARIANT ZABAWY:

Tej zabawy można spróbować również w domu. Przygotujcie duży pojemnik. Wyjmijcie lód z zamrażalnika lub przynieście kilka kawałków z podwórka. Można też wykorzystać śnieg przyniesiony ze spaceru i stworzyć mroźną scenerię. Różnica jest taka, że w ciepłe trzeba pracować szybciej i jako efekt uboczny mamy dużo wody. Daje to nowe możliwości, bo dzieci obserwują nie tylko malowaną bryłę, ale też roztopione, barwne plamy.

Jeśli macie przezroczysty pojemnik, polecam podświetlić go od dołu, np. małymi światełkami choinkowymi.



ZORZA MLECZNA

To atrakcyjna zabawa kolorem, przy okazji której możecie wspólnie zaobserwować zjawisko napięcia powierzchniowego. Temat wielobarwnych świateł z pewnością porusza wyobraźnię dużych i małych, a przy tym charakter zjawisk, które jej towarzyszą, sprawia, że jest naprawdę interaktywna i ekscytująca. Do tego jest prosta w wykonaniu. Czego chcieć więcej!

DO TEJ ZABAWY POTRZEBUJECIE:

- pojemnika lub miski
- mleka
- rozrobionych w wodzie barwników spożywczych
- pipety, lub łyżeczki
- kilka kropli płynu do mycia naczyń
- patyczków kosmetycznych

WYKONANIE:

Przygotujcie stanowisko pracy: zabezpieczcie przed chlapaniem stół i dziecko; ustawcie miskę i napełnijcie mlekiem na minimum 0,5 cm; przygotujcie niewielką ilość barwników spożywczych (wystarczy na dnie kubeczka) oraz patyczek nasączony płynem do mycia naczyń. Wkroplcie do mleka kilka kropel barwnika – możecie się zainspirować kolorami ze zdjęć prawdziwej zorzy albo puścić wodze fantazji. Zachęćcie młodego człowieka do zanurzania patyczka w mleku z barwnikiem. Spróbujcie zaobserwować najpierw, co się dzieje, kiedy patyczek jest zanurzany punktowo i krótko. Później zaczną się pewnie coraz odważniejsze próby odpychania kleksów na białej powierzchni. Kolory będą się mieszać tworząc wyjątkowe połączenia przy fascynującym braku kontaktu pałeczki z barwnikiem. Po pewnym czasie efekt osłabnie – mleko wymiesza się z barwnikiem i płynem do mycia naczyń, co zmniejszy kontrasty i efekt odpychania.

CO SIĘ WYDARZYŁO?

W tym eksperymencie wystąpiło zjawisko napięcia powierzchniowego, które ma miejsce na styku cieczy i innego ośrodka (cieczy, gazu, ciała stałego, innej cieczy). Przyciąganie między cząsteczkami cieczy na powierzchni styku z powietrzem (i inną cieczą) jest większe niż w pozostałej objętości płynu, co tworzy efekt błony zasklepiającej ciecz. W tym doświadczeniu mamy tłuste mleko, które jest odpychane przez płyn do mycia naczyń. Płyn jest środkiem powierzchniowo czynnym i stosuje się go do zmniejszania napięcia powierzchniowego. W ten sposób łatwiej usunąć tłuszcz, np. z powierzchni talerza. Zmniejszając napięcie powierzchniowe i odsuwając cząsteczki mleka, płyn odsuwa też barwnik będący na powierzchni mleka. Po pewnym czasie płyn do mycia naczyń osłabi napięcie powierzchniowe mieszaniny do tego stopnia, że dodatek płynu przestaje przesuwac barwnik.

JAK MÓWIĆ O TYM DZIECIOM?

Mleko i barwnik zajmują osobne, oddzielone miejsce w misce (nie mieszają się łatwo). Mleko jest tłuste, a tłuszcz ucieka od płynu do mycia naczyń. Kiedy wkładamy pałeczkę z płynem do miski, uciekające mleko zabiera ze sobą kawałeczki wkropionego barwnika i tworzy kolorowe smugi. Po pewnym czasie, płynu do mycia naczyń jest tak dużo w naczyniu, że powoduje to szybkie wymieszanie się mleka z barwnikiem. Przestaje też odpychać kolory.



ZIMOWE DRZEWA

Zimowe pejzaże nie wydają się być specjalnie atrakcyjne wizualnie – niewiele w nich barw i kształtów. Zachęcam Was jednak do poszukania inspiracji nawet w tym jednokolorowym otoczeniu. Aktywność, którą Wam proponuję to zabawa kleksami i malowanie przy pomocy zgniecionej kartki. Myślę, że fajnie jest wyjść od spaceru lub obserwacji tego, co mamy za oknem – widoku bezlistnych gałęzi i białego lub szarego otoczenia (przy okazji możecie poruszyć temat pór roku i tego, co się dzieje w przyrodzie zimą). Kiedy już zaczniecie używać materiałów plastycznych, Wasz „pejzaż” zapewne szybko zbliży się do abstrakcji, ale mali artyści na pewno zapamiętają temat swojego dzieła i będą kojarzyć jego formy z zimowym krajobrazem. Budujemy w ten sposób nie tylko praktyczną zdolność posługiwania się narzędziami i powtórzenia jakiegoś wzoru, ale też uważność i wrażliwość artystyczną oraz wzmacniamy pewność siebie.

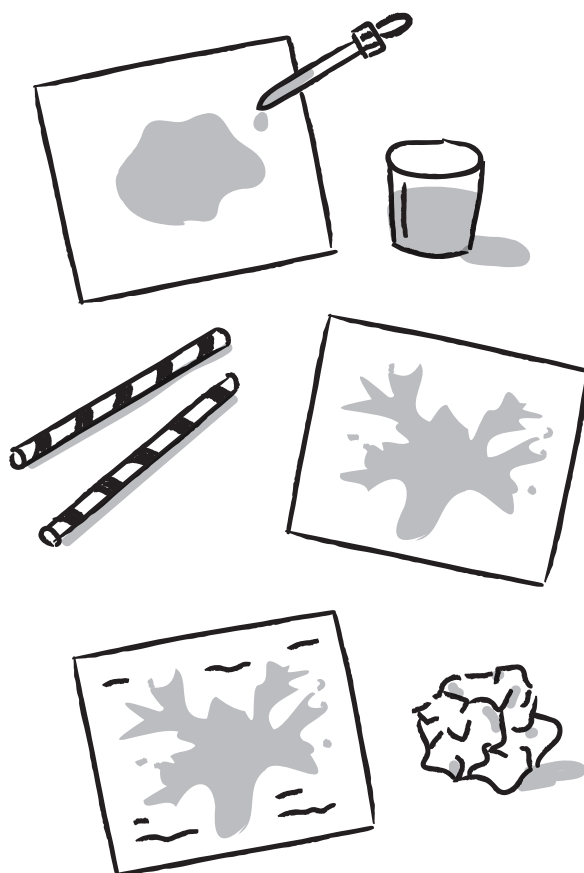
DO TEJ ZABAWY POTRZEBUJECIE:

- kartek białego papieru A4 lub większych – najlepiej z bloku technicznego
- kubeczka z wodą
- kawałka kartonu na paletę
- farb plakatowych / temper dla dzieci / farb do malowania palcami
- pędzla / pipety
- rurki do napojów
- zgniecionej kartki papieru / kulki zgniecionej folii aluminiowej

WYKONANIE:

Uwaga! Będzie chlapane! Zabezpieczcie miejsce pracy :) Przygotujcie w kubeczku z niewielką ilością wody roztwór brązowej lub czarnej farby – powinna być lejąca, ale dawać w miarę kryjący efekt. Nanieście pipetą lub pędzlem brązową farbę tak, by na kartce powstała mała kałuża. Najlepiej zacząć blisko dolnej krawędzi. Póki mamy na kartce kroplę farby, możemy ją rozdmuchiwać rurką (świetne ćwiczenie dla ciut starszych Figlarzy i Figlerek!) oraz przesuwać przy pomocy rurki/pipety/pędzla rozciągając kałużę w kształt zbliżony do pni i gałęzi. Spróbujcie też poruszać kartką i w ten sposób malować. Jeśli farba na kartce się skończy przy pierwszej pracy spróbujcie skupić się na temacie. Później niech Was poniesie fantazja!

Kolejny etap to malowanie otoczenia. Najlepiej poczekać z tym, aż gałęzie i drzewa wyschną. Przygotujcie na palecie białą farbę z dodatkiem niebieskiego. Zanurzajcie zmiętą kulkę w farbie i odciskajcie ją u podstawy wcześniej namalowanych drzew. Pozwólcie dzieciom eksplorować obie techniki na kolejnych kartkach. Mali artyści na pewno znajdą nieoczywiste połączenia kształtów i kolorów!

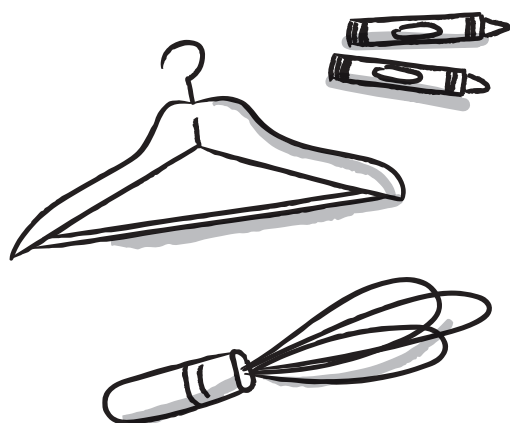


KUCHENNE ŁAMIGŁÓWKI

Zabawa przyjazna najmłodszym Figlarzom i Figlarkom! W zimowe dni nie ma w domu bardziej przytulnego miejsca niż kuchnia! Jest ona często domowym centrum dowodzenia, co za pewne wiecie, kiedy próbujecie przygotować obiad przy maluchach. Nasze kuchenne szuflady i szafki kryją wiele przedmiotów o unikalnych kształtach. Spróbujcie wykorzystać ich potencjał aranżując prosta zabawę w dopasowywanie przedmiotów do ich obrysów.

DO TEJ ZABAWY POTRZEBUJECIE:

- sztućców, szpatułek, trzepaczek, pokrywek, otwieraczy i innych w miarę płaskich przyborów kuchennych
- kolorowych flamastrów / kredek
- płachty papieru pakowego / brystolu / sporego kartonu
- opcjonalnie: magnesów w ciekawych kształtach



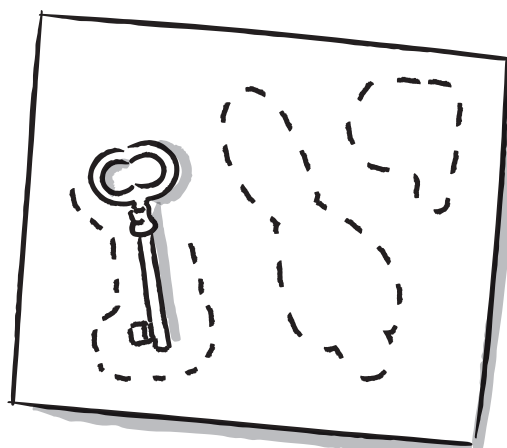
WYKONANIE:

Zbierzcie przedmioty o ciekawym kształcie. Jeśli skończą się Wam pomysły na przybory kuchenne można sięgnąć po np. duże klucze, płaskie zabawki, plastikowe wieszaki na ubrania. Ułóżcie je na kartonie i obrysujcie. Później zaproście dziecko do zabawy. Zadaniem malucha jest dopasowanie przedmiotów do ich obrysów.

WARIANTY ZABAWY:

1. Jeśli na waszej lodówce lądują magnesy o różnych kształtach, możecie powtórzyć tę zabawę z ich udziałem. Przyczepcie kartkę z konturami na lodówce i pozwólcie dziecku swobodnie dopasowywać pasujące obiekty.

2. Dla starszych dzieci możecie stworzyć kuchenną kolorowankę z bardziej lub mniej spletanymi obrysami wyżej wymienionych przedmiotów. Odrzysujcie je na kartce i pozwólcie dzieciom dobierać kolory. Efekty artystyczne mogą Was zaskoczyć! ;)



● FIGLE MIGLE ●

pod Kolumnami

Figle-migle to przestrzeń do wspólnych twórczych eksploracji i niczym niezmałonej zabawy. Czy bawić można się tylko zabawkami? Na pewno nie i to udowadniają nam małe dzieci, które z ciekawością i kreatywnością podchodzą do każdego nowo poznawanego obiektu. W dzisiejszym świecie kolorowych produktów i ich gotowych zastosowań możemy wspierać tę dziecięcą niepoahamowaną potrzebę eksperymentowania z różnymi przedmiotami.

Zapraszamy rodziców z małymi dziećmi (0-4 lata) na 45 minutowe zajęcia, podczas których będziemy szukać zastosowań różnych przedmiotów w radosnej zabawie. Przy okazji pobudzimy różne zmysły – dotykając, wydając odgłosy i słuchając różnych dźwięków, obserwując kształty i kolory. Czasem pośpiewamy piosenki, czasem ruszymy w dzikie płasy, czy poudajemy dzikie zwierzęta, innym razem spróbujemy się wyciszyć podczas relaksujących masażyków. Podczas zajęć angażujemy opiekunów do zabawy z dzieckiem lub przygotowań elementów zabawy i zabawek, z którymi dziecko sobie jeszcze nie radzi. Figle-migle to nie warsztaty o sztywnych ramach, to miejsce na swobodną improwizację i reakcję na bieżące potrzeby dzieci i rodziców – bez presji i pośpiechu.

Po zajęciach przestrzeń Klubu jest do Waszej dyspozycji do godziny 14:00. Zajęcia są bezpłatne i bez zapisów.

Scenariusze zabaw są elementem cyklu Figle-migle prowadzonych w Klubie Pod Kolumnami zajęć dla dzieci w wieku 0-4 lat i ich opiekunów wg autorskiego pomysłu Katarzyny Iwanio-Kozak

Zabawy przygotowała:
Katarzyna Iwanio-Kozak

Broszurkę złożyła i zilustrowała:
Aleksandra Arbamik



 instytutkultury.pl

  Wrocławski Instytut Kultury



 instytutkultury.pl/klub-pod-kolumnami

  Klub pod Kolumnami